

Sygn. akt III AUa 2108/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. K. i A. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 września 2015 r.,
sygn. akt IV U 75/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz A. N. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II Instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 2108/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 grudnia 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w E. Oddział w E. stwierdził, że A. N. jako pracownik u płatnika składek M. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 marca 2014r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że stosunek pracy łączący A. N. i M. K. był pozorny i miał na celu umożliwienie A. N. uzyskania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, a nie faktycznego świadczenia pracy.

W odwołaniu od decyzji płatnik składek M. K., podniosła, że nie zgadza się z treścią decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie i przeprowadzenie wskazanych przez siebie dowodów na okoliczność zatrudnienia A. N. przez M. K..

Odwołanie od decyzji wniosła także ubezpieczona A. N., wskazując, że faktycznie świadczyła pracę w ramach zawartego stosunku pracy, przez co podlegała ubezpieczeniom społecznym, a jej świadczenie pracy wiązało się ze świadczeniami wzajemnymi ze strony pracodawcy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o połączenie przedmiotowych spraw do wspólnego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2015r. Sąd zarządził połączenie spraw z odwołań skarżących do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 28 września 2015r. Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż A. N. jako pracownik u płatnika składek M. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 marca 2014r. oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz A. N. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Płatnik składek M. K. od lutego 2005r. prowadzi firmę handlowo- usługową w K., w zakresie sprzedaży drobnych części samochodowych do samochodów osobowych (filtry, oleje, klocki hamulcowe itp.). Od 18 czerwca 2012r. do 17 czerwca 2014r., przez pierwszy rok w ramach prac interwencyjnych, a następnie w oparciu o umowę o pracę, zatrudniała ona na stanowisku przedstawiciela handlowego M. D. (1). Wskazany świadczył pracę między godziną 8 a 16, a do jego obowiązków, poza obowiązkami sprzedawcy, należał m.in. odbiór części z serwisów w O., T. i G.. W sytuacji, gdy nie było potrzeby wyjeżdżania, bądź gdy wracał z trasy wystarczająco wcześnie, zajmował się sprzedażą części, a w końcowym okresie zatrudnienia przyuczał nowo zatrudnioną (od 1 marca 2014r. na stanowisku sprzedawcy) A. N..

Pracownik M. D. (1) na początku roku 2014 poinformował pracodawcę M. K., że nie będzie przedłużał już umowy o pracę, albowiem planuje wyjazd za granicę w celach zarobkowych. W związku z powyższym M. K. rozpoczęła poszukiwania pracownika, który by go zastąpił w przyszłości. Przekazywała ona informację o chęci zatrudnienia znajomym oraz klientom swojego sklepu, a także próbowała uzyskać pracownika za pośrednictwem Urzędu Pracy.

Ubezpieczona A. N., ur. (...), zam. w P., będąc uczennicą III klasy Liceum Ogólnokształcącego w B. w dniu 28.02.2014r. zawarła z M. K. umowę o pracę w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku sprzedawcy na czas określony od 1 marca 2014r. do 28 lutego 2018r. w godzinach od 14 do 18. W dniu 1 maja 2014r. strony zmieniły wymiar czasu pracy na pełny, a praca świadczona była w godzinach od 9 do 17. Sklep M. K. polecił jej W. S. (1), będący taksówkarzem w (...), w trakcie jednego z kursów, kiedy A. N. była jego klientką. Od momentu podjęcia zatrudnienia A. N. do szkoły w B., oddalonej od (...) km, dojeżdżała samochodem matki a następnie dojeżdżała do miejsca pracy (oddalonego od P. ok. 17 km). A. N. w okresie zatrudnienia kończyła zajęcia lekcyjne o następujących godzinach: w poniedziałki o 13.35, we wtorki o 13.30, w środy o 12.35, w czwartki o 14.20, w piątki o 13.30. Przez pierwsze dwa miesiące zatrudnienia w czwartki rozpoczynała pracę o godzinie 15, co odrabiała następnie w inny dzień tygodnia, gdy kończyła zajęcia wcześniej. Do jej zadań w trakcie zatrudnienia należała obsługa klienta, sprzedaż asortymentu sklepu, sprawdzenia zgodności zamówionego towaru z zamówieniem, wyszukiwanie w katalogach części, na które było zapotrzebowanie, obsługa kasy fiskalnej, wykładanie towarów i sprzątanie miejsca pracy po jej zakończeniu.

Ubezpieczona A. N. przed zatrudnieniem przeszła szkolenie bhp i ppoż przeprowadzone przez zewnętrzną firmę. Wynagrodzenie M. D. i A. N. było w zbliżonych kwotach. Wprawdzie od maja 2014r. A. N. zarabiała więcej od M. D., przy czym on nie zgodził się na kontynuację zatrudnienia nawet w sytuacji proponowanej podwyżki wynagrodzenia.

Przy zawieraniu umowy o pracę A. N. nie poinformowała M. K. o tym, że jest w ciąży. M. K. dowiedziała się o ciąży A. N. dopiero w czerwcu 2014r., gdy przyniosła ona pierwsze zwolnienie lekarskie z pracy, które następnie sukcesywnie było przedłużane. A. N. urodziła syna w dniu 17 października 2014r. i od tamtego momentu nie wróciła do pracy. Nie otrzymuje ona żadnych alimentów od ojca dziecka, ani też nie wystąpiła o ustalenie ojcostwa. Od października 2014r. A. N. rozpoczęła studia zaoczne na kierunku pedagogika w szkole w I., otrzymuje z uczelni stypendium w wysokości 400 zł, które przeznacza na opłatę czesnego.

M. K. wprawdzie rozważała zatrudnienie nowego pracownika do pomocy w sklepie, jednak ostatecznie nie szukała nikogo na miejsce A. N. i nie zatrudniła żadnego nowego pracownika.

Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz wskazał, iż do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich jak zawarcie umowy o pracę, przejście szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Kodeks pracy w art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Z powyższej normy wynikają cechy jakimi musi odpowiadać umowa aby mogła być zakwalifikowana jako umowa o pracę. Zarówno literatura przedmiotu jak też orzecznictwo wyszczególnia następujące cechy stosunku pracy:

- a. strona zobowiązana do pracy jest osobą fizyczną,
- b. przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy,
- c. pracownik nie jest obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania,
- d. pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście,
- e. pracownik w realizacji zobowiązania jest podporządkowany pracodawcy.

Powyższe cechy muszą być spełnione łącznie zaś brak którejkolwiek z nich eliminuje możliwość dokonania oceny stosunku prawnego jako umowy o pracę. Aby można było upatrywać w stosunku łączącym strony ww. cech umowy o pracę niezbędnym jest aby została ona zawarta w wynikającym z art. 22 § 1 k.p. celu. Celem jest świadczenie pracy w zamian za wynagrodzenie.

Nawiązanie stosunku pracy w świetle art. 11 k.p. wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy oraz pracownika, przy czym zgodnie z art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Oświadczenie woli złożone jest dla pozor wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron brak jest woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób lub organów w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej.

W każdej sytuacji tego rodzaju, szczegółowego wyjaśnienia wymaga okoliczność, czy pomiędzy stronami nastąpiło nawiązanie stosunku pracy, rezultatem czego będzie skutek wynikający z systemu ubezpieczeń społecznych w postaci podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, czy też zgłoszenie miało charakter fikcyjny, a to z tej przyczyny, że pomimo zawartej umowy o pracę nie nastąpiło nawiązanie stosunku pracy.

Problematyka pozorności umów o pracę była przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. (w sprawie II UKN 32/96 OSNAP 1997/15/275) wyraził pogląd, że nie podlega ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1989 r. nr 25 poz. 137 ze zm.) osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę. Z kolei w wyroku z dnia 17 marca 1998 r. (II UKN 568/97 OSNAP 1999/5/187) Sąd Najwyższy wywiódł, że umowa o pracę zawarta

wyłącznie dla celów nabycia prawa do wcześniejszej emerytury jest pozorna. Natomiast w wyroku z dnia 23 września 1998 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż przepis art. 22 § 11 k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę, przez co o rodzaju zawartej umowy rozstrzyga zgodna wola stron. Organ rentowy może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy albo jako zawartej dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), albo jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.)- (por. wyrok SN z 23.09.1998 r. II UKN 229/98 OSNAP 1999/19/627 podobnie OSNAP 2000/8/323).

Sąd I instancji wskazał, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez zawarcie pomiędzy pracownikiem a pracodawcą umowy o pracę. Samo jednak zawarcie umowy o pracę nie jest wystarczające, bowiem jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy, daje podstawę do podlegania ubezpieczeniom. Pogląd ten nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Stwierdził on, że zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawarcia umowy o pracę bez nawiązania stosunku pracy wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie ma podstawy faktycznej (wyrok z 26 lutego 2013 r. I UK 472/12). Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Skutku takiego nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem, odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Tym samym bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką wykonywał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r. II UK 69/11 LEX nr 1108830 i wskazane w uzasadnieniu judykatury).

Jednocześnie Sąd zauważył, że stosownie do art. 68 i nast. ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych pozwany ma prawo przeprowadzenia kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek natomiast stosownie do art. 83 ust. 1 zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności:

- zgłaszania do ubezpieczeń społecznych
- przebiegu ubezpieczeń (...)

Poza sporem było, że zostały spełnione warunki formalne zatrudnienia takie jak zawarcie umowy o pracę, przejście szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdalności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia.

Sąd I instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 19 października 2007 r. w sprawie II UK 56/07, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdził zarzutu organu rentowego i nie dał podstaw do uznania, że umowa zawarta pomiędzy stronami została zawarta dla pozoru w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, a nie faktycznego świadczenia pracy. W ocenie Sądu materiał dowodowy pozwolił natomiast na ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że ubezpieczona A. N. świadczyła pracę w ramach stosunku pracy. W odniesieniu do zakresu czynności, które wykonywała, ubezpieczona A. N. wskazała, że w początkowym okresie zapoznawała się z asortymentem sklepu, a M. D. (1) uczył ją standardów obsługi klienta. Ponadto sprzątała, sprawdzała czy dostarczany towar jest zgodny z fakturą i układała go na półkach. Przyjęty towar był wprowadzany na stan sklepu przez M. D. (1) lub M. K.. Z wyjaśnień A. N. wynikało, że najczęściej przychodzący klient konkretnie wiedział co chciał kupić, a

ona jedynie wyszukiwała towar po symbolach albo w katalogach, a następnie przekazywała tę informację M. D. (1), który zamawiał daną część. Skarżąca wskazała, że części były zamawiane według marki, modelu i rocznika auta. W przypadku jakichkolwiek problemów pomagał jej M. D. (1) albo M. K., gdyż w początkowym okresie zatrudnienia nie było takiej sytuacji, aby ubezpieczona pozostawała w sklepie sama. Nadto z jej wyjaśnień wynikało, że procedura sprzedaży towarów wyglądała w ten sposób, iż wprowadzała ona do kasy fiskalnej kod produktu, jego cenę i ilość. Wprawdzie w toku postępowania nie była w stanie wskazać przykładowych kodów towarów, tłumacząc to upływem czasu i okolicznością, że w czasie pracy przy kasie miała do dyspozycji tzw. ściągę kodów. Zeznania ubezpieczonej znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach jej pracodawcy – ubezpieczonej M. K. i świadka M. D. (1), który co prawda, z powodu swoich obowiązków (wyjazdy w teren) nie był w stanie świadczyć o pracy A. N. w ilości przepracowanych przez nią godzin, niemniej jednak z jego zeznań wynikało, że widywał ją w pracy codziennie i przyuczał do obowiązków sprzedawcy.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że A. N. w sposób logiczny wyjaśniała okoliczności świadczenia pracy przy równoczesnym kontynuowaniu nauki. Wskazywała sposób i czas dojazdu zarówno do szkoły jak i miejsca pracy. Analizując plan zajęć szkolnych oraz uwzględniając podnoszoną okoliczność korzystania z samochodu matki, w ocenie Sądu zeznaniom tym nie można było odmówić waloru wiarygodności.

Zdaniem Sądu, zeznania odwołujących się i zeznania świadka M. D. zasługują na pełną akceptację. Postępowanie przed Sądem Ubezpieczeń Społecznych toczy się wg zasady kontrydiktoryjności, a pozwany nie przedłożył żadnych kontrdowodów i nie złożył żadnych dowodów potwierdzających jego tezę, że umowa o pracę zawarta była dla pozorów.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że M. K. w sposób logiczny i spójny uzasadniła konieczność zatrudnienia nowego pracownika tj. skarżącej. Z jej zeznań wynikało, że decyzję o zatrudnieniu nowego pracownika (A. N.) M. K. podjęła po otrzymanej od swojego pracownika informacji o zamiarze nieprzedłużania umowy o pracę i chęci wyjazdu za granicę. Te zeznania ubezpieczonej M. K. miały pełne oparcie w zeznaniach M. D. (1) i I. K., którzy potwierdzili powyższe okoliczności.

Sąd I instancji uznał zeznania odwołujących się oraz zeznania świadka M. D. i I. K. za wiarygodne w całości. Tworzyły one spójny i logiczny ciąg myślowy, który w sposób przejrzysty prezentował okoliczności nawiązania przez ubezpieczoną stosunku pracy oraz sposób jej świadczenia. Ponadto wskazany materiał dowodowy znalazł odbicie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci dokumentacji pracowniczej pracodawcy, dokumentach związanych z objęciem przez skarżącą stanowiska pracy, oświadczeniach klientów sklepu – J. R. i W. S. (k-127), którzy widzieli ją przy pełnieniu obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu Okręgowego, w powyższym kontekście argumenty pozwanego o pozorności zawartego stosunku pracy nie mogą się ostać. Pracodawca w sposób subiektywny, oceniając swoje potrzeby, utworzył stanowisko pracy i zatrudnił na nim wybraną przez siebie kandydatkę, powierzając jej określony zakres obowiązków, który w dużej części pokrywał się z czynnościami M. D. (1), którego miała de facto zastąpić. Nie leży więc w kompetencji pozwanego ocena zasadności tworzenia miejsc pracy przez pracodawcę, ani też ocena kogo i na jakiej podstawie, bądź na jaki okres zatrudnia. Pracodawca, uznając, że najodpowiedniejszą formą zatrudnienia będzie umowa na czas określony, taką właśnie umowę zaproponował skarżącej. Odnosząc się natomiast do okresu przebywania A. N. na zwolnieniu lekarskim, Sąd I instancji wskazał, że nie istnieje przepis nakazujący pracodawcy zatrudnienie na miejsce nieobecnego pracownika innej osoby. Okoliczność, że do tej pory M. K. nie zatrudniła nikogo nie pozbawia jej zeznań waloru wiarygodności jak i nie podważa zeznań M. K. o potrzebie zatrudnienia wiosną 2014r. pracownika w miejsce M. D. (1).

Sąd Okręgowy wskazał, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno – organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są

przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 r. Nr 5, poz. 18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 r. Nr 13, poz. 449). W ocenie Sądu, kierując się powyższymi zasadami należało uznać, że odwołująca się M. K. w sposób racjonalny i przekonujący przedstawiła motywy i konieczność zatrudnienia A. N..

W ocenie Sądu I instancji, organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, by odwołujące się przed zawarciem umowy znały się lub też były w jakiś sposób ze sobą powiązane rodzinie, jak również nie wykazał by M. K. w dacie zawierania umowy o pracę posiadała informację o ciąży A. N. i że te okoliczności były podstawą zawarcia umowy o pracę. A. N. w sposób stanowczy twierdziła, że o ciąży nie informowała M. K. aż do czasu otrzymania pierwszego zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu w tej części zeznania zarówno A. N. jak i M. K. zasługują na wiarę. Są logiczne. Zdaniem Sądu ubezpieczonej A. N. niewątpliwie zależało na podjęciu zatrudnienia, w dacie zawierania umowy mogła wiedzieć już o ciąży (w ocenie Sądu już wiedziała), niemniej jednak nie musiała o ciąży informować pracodawcy, a doświadczenie życiowe wskazuje, że kobiety w ciąży nie są pracownikami chętnie zatrudnianymi. Sąd dał wiarę M. K., że w trakcie ich pierwszego spotkania A. N. tłumaczyła chęć podjęcia pracy jedynie zamiarem podjęcia studiów zaocznych. Na marginesie należy tylko zauważyć, że de facto od października 2014r. taką naukę rzeczywiście podjęła).

Sam fakt podjęcia pracy przez kobietę w ciąży również nie może świadczyć o chęci uzyskania przez nią jedynie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sytuacji gdy przystąpiła ona do realizacji tej umowy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem podjęcie zatrudnienia przez kobietę w ciąży w sytuacji nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli praca ta była faktycznie wykonywana.

Zdaniem Sądu Okręgowego, argumentacja podnoszona przez organ rentowy, jakoby syn M. K. był ojcem K. N., nie zasługuje na uwzględnienie. Okoliczność ta nie została w żaden sposób nawet uprawdopodobniona, a zbieżność imion syna płatnika składek i osoby wpisanej w akcie urodzenia K. N. jako ojciec jest przypadkowa. A. N. wskazała, że ojciec nie uznał dziecka, a ona nie wystąpiła do Sądu o ustalenie ojcostwa. Upatrywanie w tych faktach uzasadnienia dla swoich twierdzeń przez organ rentowy należy uznać za sprzeczne z zasadami logicznego myślenia.

Sąd I instancji uznał przywołane zeznania świadków za wiarygodne w całości. Tworzyły one spójny i logiczny ciąg myślowy, który w sposób przejrzysty prezentował okoliczności nawiązania przez ubezpieczoną stosunku pracy oraz sposób jej świadczenia.

W sprawie przesłuchane zostały również na wniosek organu rentowego M. F., A. K. i M. Z., których zeznania nie wniosły nic do niniejszej sprawy i nie pomogły ustalić charakteru stosunku łączącego strony, stąd Sąd pominął je w całości.

Reasumując, w ocenie Sądu I instancji nawiązany przez skarżącą stosunek pracy nie nosił cech pozorności. Mając więc powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477 14 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż ubezpieczona A. N. jako pracownik u płatnika składek M. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 marca 2014r.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 11 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. jako przegrywającego sprawę na rzecz skarżącego kwotę 60 zł o czym orzeczono w pkt II sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

- art. 217 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu wniosków dowodów pozwanego mających istotne znaczenie dla sprawy tj. wniosku pozwanego o zwrócenie się do właściwego sądu opiekuńczego o wskazanie, czy była lub jest prowadzona sprawa o ustalenie ojcostwa K. N. oraz o przesłuchanie wychowawcy ubezpieczonej W. Z.;

- art. 232 k.p.c. polegające na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, w szczególności ojcostwa dziecka ubezpieczonej, która to kwestia ma kluczowe znaczenie z uwagi na wykazanie zależności osobistych pomiędzy pracodawcą a ubezpieczoną

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyny odmowy dopuszczenia dowodu z przesłuchania wychowawcy ubezpieczonej W. Z. oraz świadków zawnioskowanych na rozprawie w dniu 2 lipca 2015r., a także z informacji z sądu opiekuńczego odnośnie ewentualnego powództwa o ustalenie ojcostwa K. N.;

- art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie zeznań przesłuchanych świadków za wiarygodne w całości wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Powyższe, zdaniem pozwanego, skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczona podlega do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 marca 2014r., jako pracownik.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że M. K. nie umiała wyjaśnić, z jakiej przyczyny dała wyższe wynagrodzenie osobie, której jak twierdzi wcześniej nie znała i która trzeba było przyznać do pracy, a nie chciała dać wyższego wynagrodzenia doświadczonemu pracownikowi jakim był M. D. (3). Zdaniem pozwanego, kierowała nią chęć zapewnienia świadczeń z ubezpieczeń społecznych matce swojego wnuka, a nie rzeczywista potrzeba zatrudnienia pracownika. Na miejsce ubezpieczonej płatniczka nie zatrudniła innej osoby i wykonywała jej obowiązki z pomocą męża.

Pozwany wskazał również, iż w niepodpisanych pismach, które wpłynęły do ZUS w dniu 2 września 2014r. oraz w dniu 4 września 2014r. podano, że ojcem dziecka A. N. jest syn M. K.. W kontekście pozostałych ustaleń tj. tego, że w akcie urodzenia K. N. imię ojca dziecka jest identyczne z imieniem syna M. K. - D., jak również, że w całej sprawie uderzającym jest brak ekonomicznego uzasadnienia w zatrudnieniu ubezpieczonej, zdaniem pozwanego trudno zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż organ rentowy nawet nie uprawdopodobnił okoliczności, że ojcem dziecka ubezpieczonej jest D. K..

Apelujący podkreślił, iż wnioskodawczyni z niewiadomych przyczyn nie starała się o uzyskanie alimentów od ojca dziecka. Nie uczęszczała także na lekcje W-F, bowiem była zwolniona z tych zajęć, a zatem stan zdrowia ubezpieczonej nie był na tyle dobry, by mogła ona swobodnie świadczyć pracę. Sąd Okręgowy nie dopuszczając zawnioskowanych przez pozwanego dowodów uniemożliwił pozwanemu wykazanie zależności osobistych pomiędzy skarżącymi. Ponadto, w szczególności poprzez nie dopuszczenie dowodu z przesłuchania wychowawcy ubezpieczonej, który zapewne znał jej sytuację osobistą oraz możliwości edukacyjne, nie pozwolił na wykazanie, że skarżąca nie mogła świadczyć pracy w okresie uczęszczania do liceum oraz przed egzaminami maturalnymi, w zakresie ustalonym sporną umową o pracę.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz A. N. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jednoznacznie iż w ustalonym okresie A. N. rzeczywiście pracowała na rzecz zainteresowanej, zaś wśród przesłuchanych świadków byli także klienci zainteresowanej, korzystający z usług jej przedsiębiorstwa, a więc osoby, których nie wiązał stosunek podległości, czy pokrewieństwa, co uzasadnia ich neutralność w sprawie. M. K. w sposób logiczny, spójny i zgodny z doświadczeniem życiowym umotywwowała potrzebę zatrudnienia A. N. Wskazała również, że wyższe wynagrodzenie proponowała też dotychczasowemu pracownikowi, ale ten chciał wyjechać za granicę i nie był jej propozycją zainteresowany. Powoływane przez organ nie uczęszczanie na zajęcia w-f przez ubezpieczoną nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż jak wskazała A. N. zwolnienie było wystawione przez ortopedę, zaś praca którą świadczyła na rzecz M. K. nie była ciężką pracą fizyczną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera zarzutów skutkujących uchynieniem bądź zmianą zaskarżonego wyroku.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy ubezpieczona A. N. podlega od dnia 1 marca 2014 r. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M. K., a w szczególności ustalenie, czy umowa o pracę nawiązana pomiędzy stronami została zawarta - jak podnosił pozwany w zaskarżonej decyzji - dla pozorów.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonane przez Sąd I instancji, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, publ. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przystępując do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 j.t., dalej: ustawy systemowej), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art.8 ust. 1 ustawy systemowej - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W rozpoznawanej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy A. N. a M. K. była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98,

OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy

o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Zatem kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art.

83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, Sąd Apelacyjny uznał, że poprzez umowę o pracę z dnia 28 lutego 2014 r. zawartą między A. N. a M. K. doszło do powstania ważnego stosunku pracy. Jak bowiem wynika z prawidłowo dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, ubezpieczona w spornym okresie faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatniczki. Pracę tę świadczyła wprawdzie krótko, gdyż tylko w okresie od dnia 1 marca do 25 czerwca 2014 r., a następnie od dnia 26 czerwca 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Niemniej jednak z przedłożonego przez wnioskodawczynię materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż w okresie tym wykonywała rzeczywiście pracę na rzecz płatniczki, najpierw w wymiarze 1/2 etatu, a następnie od dnia 1 maja 2014 r. po zakończeniu nauki w szkole średniej – na pełen etat. Sąd II instancji w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego, iż faktyczne wykonywanie przez ubezpieczoną pracy potwierdzają nie tylko umowa o pracę oraz zeznania ubezpieczonej i płatniczki, ale również zeznania świadków J. R. oraz W. S. (1). Świadczenie ci byli klientami sklepu płatniczki i widywali ubezpieczoną świadczącą pracę w tym sklepie. Sąd II instancji nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom tych świadków, jako że nie byli oni związani z którąkolwiek ze stron stosunkiem podległościowym bądź pokrewieństwa. Także świadek M. D. (1) potwierdził, iż A. N. rzeczywiście pracowała u wnioskodawczyni K. oraz wyjaśnił, że na początku to on zapoznawał ubezpieczoną z jej obowiązkami. Świadek ten jest wprawdzie byłym pracownikiem płatniczki, jednak obecnie nie jest z nią powiązany w żaden sposób, zaś z uwagi na to, że jego czas pracy pokrywał się częściowo z czasem pracy ubezpieczonej, posiada niewątpliwie dużą wiedzę na temat jej zatrudnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro wnioskodawczyni podejmując zatrudnienie u płatniczki była już w ciąży i miała na ten temat wiedzę, to możliwym jest, że jej celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w okresie zwolnień lekarskich oraz po urodzeniu dziecka. Niemniej jednak, jak już wyżej wskazano, okoliczność ta nie może świadczyć o pozorności zawartej umowy w sytuacji kiedy, jak wykazały wnioskodawczynię, praca była przez nią faktycznie świadczona.

Pozwany organ rentowy w złożonej apelacji nie zakwestionował zaś skutecznie dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń. Sam fakt, iż ubezpieczona nie uczęszczała na lekcje wychowania fizycznego nie przesądza o tym, że jej stan zdrowia nie pozwalał na świadczenie przez nią pracy. Jak wyjaśniła ubezpieczona, jej zwolnienie zostało wystawione przez lekarza ortopeda, zaś praca którą świadczyła na rzecz M. K. nie była ciężką pracą fizyczną

Nie był również zasadnym zarzut art. 328 § 2 k.p.c. polegający, na nie wskazaniu w uzasadnieniu przyczyny odmowy dopuszczenia zeznań świadków zawnioskowanych na rozprawie w dniu 2 lipca 2015 r. Pełnomocnik pozwanego de facto nie zawnioskował konkretnie o przesłuchanie tych świadków, bowiem wspomniiał jedynie na rozprawie, iż pozwany otrzymał anonimowe pisma, z których wynika, iż B. B. i M. K. (1) są w posiadaniu istotnych informacji na temat zatrudnienia wnioskodawczyni. Nie wskazał jednak adresów zamieszkania tych osób ani też okoliczności, na jakie winni zostać przesłuchani co świadkowie. W związku z powyższym, w sytuacji takiej Sąd I instancji nie musiał formalnie oddać tego wniosku ani też wyjaśniać tej kwestii w uzasadnieniu.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 217 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych pozwanego o zwrócenie się do właściwego sądu opiekuńczego oraz o przesłuchanie wychowawcy ubezpieczonej, W. Z.. Odnośnie zeznań świadka W. Z., wskazać należy, iż miał on być powołany na okoliczność ustalenia, czy wnioskodawczyni z uwagi na zajęcia w szkole średniej miała możliwość jednoczesnej pracy i nauki. Sąd Okręgowy wprawdzie nie dopuścił tego dowodu, lecz podnoszoną przez skarżącego okoliczność ustalił na podstawie innych dowodów, takich jak plan lekcji ubezpieczonej oraz lista obecności u płatnika. Porównanie tych dowodów niewątpliwie zaś lepiej obrazuje możliwości czasowe łączenia pracy i nauki przez ubezpieczoną niż zeznania jej wychowawcy, który nie mógłby powiedzieć więcej niż ewentualnie to, w jakich godzinach ubezpieczona miała lekcje w szkole. W związku z powyższym, zgodnie z dyspozycją art. 217

k.p.c. dopuszczalnym było pominięcie dowodu z zeznań świadka W. Z. w sytuacji gdy sporna okoliczność została już dostatecznie wyjaśniona.

Jeśli zaś chodzi o niezwrócenie się przez Sąd I instancji do właściwego sądu opiekuńczego i ustalenie czy była lub jest prowadzona sprawa o ustalenie ojcostwa K. N., wskazać należy, iż dowód ten nie miałby jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem niezależnie od tego, czy syn płatniczki jest ojcem dziecka ubezpieczonej czy też nie, istotną jest jedynie kwestia, że A. N. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz M. K.. Tym samym nie był również zasadnym zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. polegający na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, w szczególności ojcostwa dziecka ubezpieczonej. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, ustalając w sposób niewątpliwy, że ubezpieczona w spornym okresie rzeczywiście wykonywała pracę u płatniczki, zaś argumentacja pozwanego odnosząca się do kwestii ojcostwa dziecka A. N. oraz intencji wnioskodawczyń pozostaje w tej sytuacji bez znaczenia dla sprawy.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Skoro bowiem ubezpieczona wykazała, że w spornym okresie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę u płatniczki i pracę tę faktycznie wykonywała, to nie ulega wątpliwości, iż w okresie od dnia 1 marca 2014 r. - zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej - podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, jako osoba fizyczna, która na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jest pracownikiem. Nadto, w myśl art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, od dnia nawiązania stosunku pracy aż do dnia jego ustania, podlegała także ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu (art. 13 pkt 1 ustawy systemowej).

Uznając zatem, iż wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, Sąd II instancji w pkt 1 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawczyń.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 i 99 k.p.c., stosownie do której strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty zastępstwa procesowego, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. - § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 - w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszeniu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 2 sentencji).

SSA Maciej Piankowski SSA Bożena Grubba SSA Jerzy Andrzejewski